

Kolejne rocznice, jubileusze ważnych wydarzeń skłaniają do głębszej refleksji, a czasem – podsumowań. Tak się złożyło, że w bieżącym roku mija 25 lat od przeprowadzenia reformy administracyjnej, która zdecydowała o istniejącym kształcie samorządu terytorialnego, z podziałem na województwa, powiaty i gminy. Powiaty generalnie - wykonują określone ustawami zadania o charakterze ponadgminnym w kilkudziesięciu obszarach. Jednakże każdy powiat posiada swoją specyfikę wynikającą z uwarunkowań historycznych, infrastrukturalnych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Można by pokusić się o stwierdzenie, że nie ma dwóch identycznych samorządów. W ślad za tym nasuwa się pytanie – jaki jest nasz Powiat – Powiat Łomżyński? Administrowany teren, to historycznie ujmując - północno-wschodnie Mazowsze, na którym osadnictwo sięga początków państwa polskiego. Tutaj z wiek wieka szlachta mazowiecka w wielkim trudzie gospodarowała na zasiedlonych ziemiach, niezwykle ceniąc sobie własność, nawet drobną, oraz wolność. Dziś, możemy śmiało powiedzieć, że pracowitość i gospodarność ludzi zamieszkujących ten region, to cechy dziedziczone pokoleniowo. A biorąc pod uwagę, że wspólnotę samorządową tworzą mieszkańcy, to Powiat Łomżyński nie może być inny, niż ludzie go tworzący. Przez wiele lat nasz Powiat zajmował dalekie miejsce w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów – jednakże zmieniamy to. Podejmowane od początku obecnej kadencji działania spowodowały, iż w ciągu tylko ostatnich dwóch lat wspieiliśmy się aż o 107 miejsc do góry. Z kolei w 2022 roku w rankingu finansowym samorządu terytorialnego, badającym kondycję finansową oraz przejrzystość gospodarki, Powiat Łomżyński został sklasyfikowany na 15. miejscu wśród 314 powiatów ziemskich. Realizacja jasno wytyczonych celów, wśród których dominują inwestycje w infrastrukturę, ma poprawić warunki życia mieszkańców oraz stworzyć możliwości rozwoju dla przyszłych pokoleń. VI kadencja Powiatu Łomżyńskiego, której efekty są nieporównywalne do wcześniejszych pięciu, jest tak dobra nie tylko dzięki pracy, zaangażowaniu i wytrwałości ludzi tworzących struktury naszego samorządu, ale przede wszystkim dzięki wyjątkowym możliwościom stworzonym przez polski Rząd. To obecnie rządzący zatrzymali proces oparty na uprzywilejowanym statusie wielkich ośrodków metropolitalnych, dostrzegając potrzeby ludzi zamieszkujących małe miasta i obszary wiejskie, czyli nasze. Zostały uruchomione programy rządowe dedykowane właśnie samorządom lokalnym, które każdą otrzymaną złotówkę inwestują w sposób przemyślany i przynoszący jak najlepsze efekty. Widzimy to, doceniamy i zabiegamy o każde dostępne dofinansowanie naszych działań, wykorzystując rokrocznie kilkadziesiąt różnych programów, wśród których są: Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, Programy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dostępny Samorząd, Cyfrowy Powiat i inne. W zdobywaniu zewnętrznych funduszy jesteśmy skuteczni. Pozyskujemy często jedno z największych środków w województwie podlaskim, które pozwalają nam realizować ambitne cele. Wymiar ekonomiczny

realizowanych zadań, oparty na solidnej pracy idzie w parze z wartościami, które kultywujemy w swoim życiu, stanowiącymi fundament wszelkiego działania. Tylko praca oparta na systemie wartości może zapewnić stabilną przyszłość, w której te wartości będą kontynuowane przez następne pokolenia. Stanowi to wyzwanie współczesności. By tak się stało, trzeba ponieść wysiłek. Jesteśmy do tego gotowi. Zwłaszcza, że mamy skąd czerpać. Doskonały przykład ponoszenia trudów i przewyższania ogromnych trudności dla osiągnięcia większego dobra dał nam niezapomniany Prymas Tysiąclecia – dziś już błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński. Był to człowiek, który potrafił doskonale odczytywać rzeczywistość, w której żył, przewidywać przyszłość, aktywnie uczestnicząc w jej budowaniu. Będąc w więzieniu w Stoczku Warmińskim w 1954 roku Prymas Polski dokonywał analizy ustroju komunistycznego na podstawie obserwacji ludzi, którzy go otaczali: „Nikt nie robił nic z własnej inicjatywy; (...) Lenistwo i nieróbstwo tych ludzi nas zdumiewało. (...) Patrząc na nich, można było przesądzać o przyszłości ustroju; jeżeli wśród tej «reprezentatywnej ekipy» do zadań specjalnych znalazło się tylu leniów i nierobów, to jakże muszą wyglądać inni ludzie? To są przecież poszukiwacze łatwych dróg i wygodnego życia. Któż z nich zna dobrze doktrynę marksizmu? A kto w nią wierzy (...) A przecież bez wiedzy i wiary trudno przebudowywać ustrój. Co więcej, Kościół wymaga od nas miłości dzieła, któremu się służy! Czyż można tu pomyśleć nawet o jakiejś miłości dzieła, któremu się służy z rozkazu, powłócząc nogami? Wszyscy nasi dozorczy, chociaż są oficerami, chodzą po korytarzu włócząc nogami.” I jeszcze później pisał: „Jak szybki jest zmierzch «bogów», czynionych ludzkimi rękami! I dla takich złudnych mgieł miałby Kościół iść na służbę doktryny, która jutro potępi i odrzuci to, co wczoraj wynosiła «na ołtarze»?!”. Podkreślenia wymaga fakt, iż Prymas słowa te kreślił 35 lat przed upadkiem systemu komunistycznego w Polsce i w Europie. Niezwykła dalekowzroczność Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest i dziś godna uwagi, bowiem Jego nauka pozostaje wciąż aktualna, gdyż nie odnosił się on tylko do systemu politycznego, ale sięgał dużo głębiej – do istoty człowieczeństwa. Jego nauka to materia uniwersalna – na czas wojny i czas pokoju. A niestety i jedne i drugie wciąż są rzeczywistością współczesnej Europy. Gdyby głos Prymasa był znany szerszemu społeczeństwu, byłibyśmy dzisiaj pewnie w innym miejscu i jako Europa zachłystnięta wolnością, którą niezwykle często myli się z nieograniczoną swobodą, i jako świat – być może unikając wojny w Ukrainie. Prymas przestrzegał: „Współczesny człowiek, którego życie bierze w swoje ramiona i karby, tak często tęskni za wolnością i boi się wszystkiego, co ma związek z niewolą. W rzeczywistości jednak coraz bardziej staje się niewolnikiem nauki, która go wyzwala, techniki, która mu pomaga, a także światopoglądu, który usiłuje go pozyskać dla siebie perswazją czy przemocą. Możemy powiedzieć: to jest niewola celu, zadania, (...). Wszystko jedno, jak nazwiemy i w jakim zakresie człowiek staje się całkowicie zależny. Im bardziej życie współczesne komplikuje się w ogromnym bogactwie form, tym bardziej człowiek zostaje uplątany w iście pajęczne nitki, które

go tak subtelnie omotują, iż ma tylko pozory wolności, podczas gdy rzeczywistość wysysa z niego wszystkie siły.”

Słowa te, pisane przed wielu laty, mam wrażenie, że dotyczą naszych czasów, bardzo trudnych i skomplikowanych pod wieloma względami. Potrzebna nam jest mądrość i właściwe rozeznanie obieranych dróg. Stąd też zwracamy się w stronę Duchowego Ojca Narodu, obierając Go patronem Powiatu Łomżyńskiego, by czuwał nad nami w dzisiejszym wymagającym świecie. Ojciec Zdzisław Kijas, relator w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie, powiedział:

„Wyszyński może być patronem osób w bardzo trudnym położeniu materialnym lub duchowym, które czują, że są w sytuacji bez wyjścia. Ludzi, którzy mają wielkie życiowe ideały, lecz jednocześnie czują, że wiatry przeciwne są nazbyt mocne. Prymas pokazuje bowiem swoim życiem, że nigdy nie należy tracić nadziei. Że zawsze, z każdej sytuacji jest wyjście”.